



— TEATR —
PIEŚŃ KOZŁA

HAMLET

A Commentary

Libretto

Reżyseria / Director: Grzegorz Bral

0 Hamlet i ojciec (tekst mówiony) / Hamlet and the Father (spoken text)

Tekst: Alicja Bral

1 Lament Hamleta / Hamlet's Lament

Muz: Maciej Rychły

Tekst: Alicja Bral

Arrangements: Kelvin Chan

2 Duch / Ghost

Muz: Jean-Claude Acquaviva

Tekst: Alicja Bral

3 Gertruda / Gertrude

Muz: Jean-Claude Acquaviva

Tekst: Alicja Bral

4 Spowiedź Klaudiusza / Claudius's Confession

Muz: Jean-Claude Acquaviva

Tekst: Alicja Bral

5 Nie ma strachu / There is No Fear

Muz: Jean-Claude Acquaviva

Tekst: Alicja Bral

6 Jestem miłością / I'm Love

Muz: Maciej Rychły

Tekst: Alicja Bral

Arrangements: Kelvin Chan

7 Oswojenie / Domestication

Muz: Maciej Rychły

Tekst: Alicja Bral

Arrangements: Kelvin Chan

8 Recytacja 10 / Recitation 10

Muz: Maciej Rychły

Tekst: Alicja Bral

Arrangements: Kelvin Chan

9 Tak ojciec / Yes Father

Muz: Jean-Claude Acquaviva

Tekst: Alicja Bral

10 Hamlet nienarodzony / Hamlet Unborn

Muz: Jean-Claude Acquaviva

Tekst: Alicja Bral

11 Podniesienie / Uplifting

Muz: Maciej Rychły

Tekst: Alicja Bral

Arrangements: Kelvin Chan

12 Requiem dla Ofelii / Requiem for Ophelia

Muz: Jean-Claude Acquaviva

Tekst: Alicja Bral

13 O śmierci Ofelii / On Ophelia's Death

Muz: Jean-Claude Acquaviva

Tekst: Alicja Bral

14 Recytacja 8 / Recitation 8

Muz: Maciej Rychły

Tekst: Alicja Bral

Arrangements: Kelvin Chan

15 Śmierć Hamleta / Hamlet's Death

Muz: Jean-Claude Acquaviva

Tekst: Alicja Bral

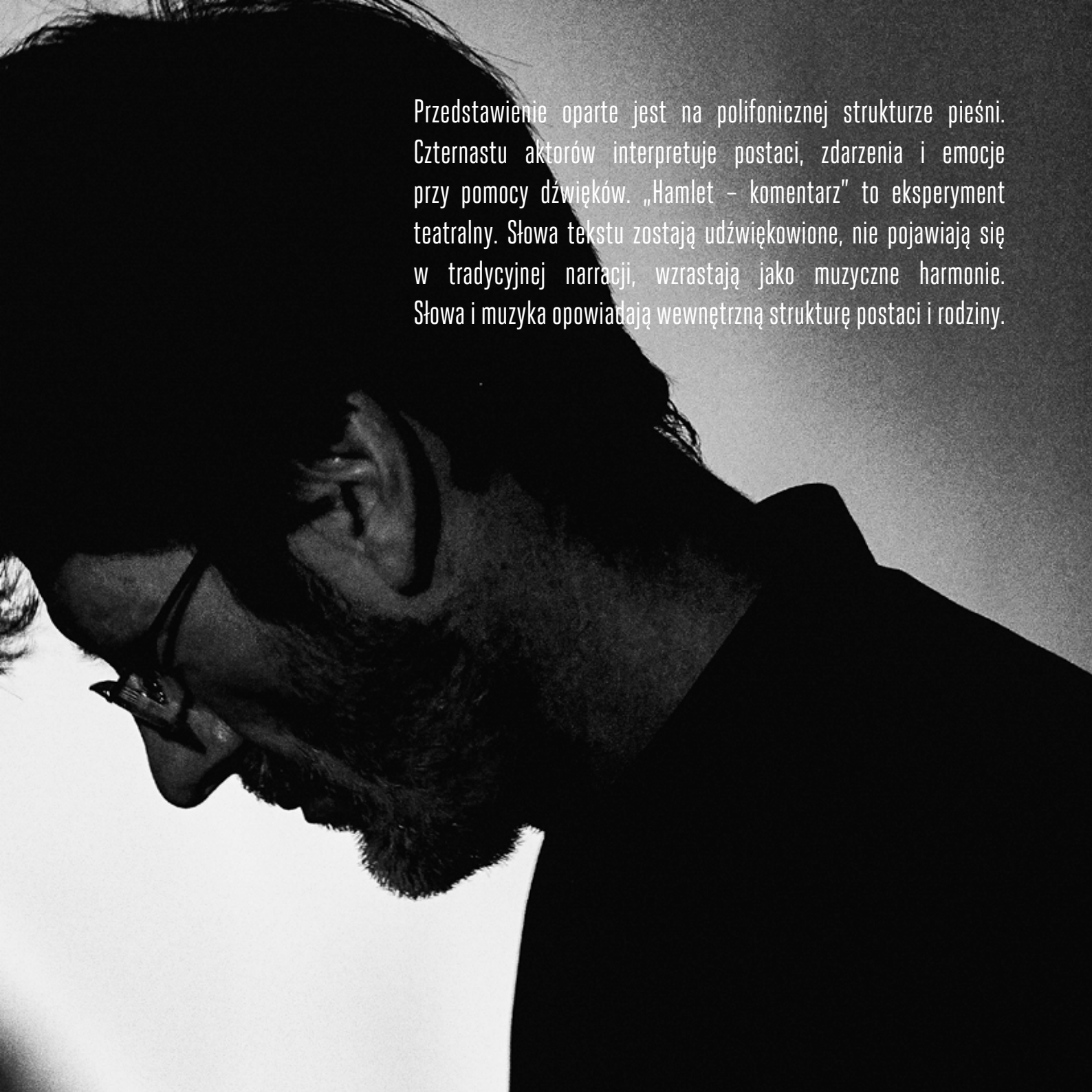
Text setting: Kelvin Chan

WPROWADZENIE

„Hamlet – komentarz”, oparty na dramacie Szekspira, stanowi jego intensywną interpretację, żywą refleksję, dopowiedzenie tego, co dramatopisarz w swoim dziele tylko zasygnalizował, a czego nie powiedział wprost.

Spektakl rozgrywa się dwa miesiące przed właściwą akcją dramatu, czyli w noc zabójstwa starego króla. Noc ta przeradza się w czuwanie, rodzaj „szekspirowskich Dziadów”. Na scenie pojawiają się postaci obecne oraz nieobecne na kartach dramatu Szekspira.

Przyglądamy się temu, co dzieje się w głowach bohaterów i snujemy przypuszczenia, co doprowadziło do tragedii. Na powierzchni relacji niby nic się nie dzieje, w postaciach natomiast wzbudzają się ich bolesne tajemnice. To dramat o energii, która domaga się ujawnienia, Hamlet jest jej medium.



Przedstawienie oparte jest na polifonicznej strukturze pieśni. Czternastu aktorów interpretuje postaci, zdarzenia i emocje przy pomocy dźwięków. „Hamlet – komentarz” to eksperyment teatralny. Słowa tekstu zostają udźwiękowione, nie pojawiają się w tradycyjnej narracji, wzrastają jako muzyczne harmonie. Słowa i muzyka opowiadają wewnętrzną strukturę postaci i rodziny.

INTRODUCTION

„Hamlet - A Commentary“ which is based on Shakespeare's drama is its intense interpretation, a vibrant reflection, a full expression of what was merely mentioned and not said explicitly by the author.

The show takes place two months before the proper play's plot – on the night when the old king was murdered. The night turns into a Shakespearian vigil, similar to pagan festivals in honour of the spirits of the dead. On the stage there are some characters who were featured in Shakespeare's play and some who were not.

We look at what goes on in the characters' heads and conjecture about what led to the tragedy. On the surface of the relations, nothing seems to be going on while painful secrets awaken in the characters. It's a drama about energy which demands to be revealed and Hamlet is its medium.

The show is based on the polyphonic song structure. Fourteen actors interpret the characters, events and emotions through sounds. „Hamlet – a commentary” is a theatre experiment. The text is given a melody. It is not presented in a traditional narration but as musical harmonies. The words and music reflect the characters' and family's inner structures.



Zespół Cast



Obsada / Cast:

Kelvin Chan,
Peyman Fallahian Sichiani,
Dimitris Varkas,
Rafał Habel,
Julien Touati,
Łukasz Wójcik,
Bogdan Koca,
Julianna Bloodgood,
Anu Almagro,
Jenny Kaatz,
Maciej Rychły,
Olga Kunicka,
Natalia Voskoboinikow,
Magda Wojnarowska,
Volodymyr Andrushchak





Reżyseria / Director:
Grzegorz Bral

Muzyka / Music:
Jean Claude-Acquaviva,
Maciej Rychły

Przygotowanie chóru / Choir:
Kelvin Chan

Dramaturgia / Dramaturgy:
Alicja Bral

Kostiumy / Costume designer:
Alicja Gruca

Scenografia / Scenography:
Robert Florczak

Światła / Stage lights:
Wojciech Maniewski

Hamlet i ojciec

TEKST MÓWIONY

Były królu, dzisiaj możemy porozmawiać jak
ojciec z synem.

W tej ciszy słyhać moje słowa, zbyt wątłe dla władcy,
pogrążonego w życiu.

Nigdy nie byłem mężczyzną, prawda?

Wstyd w twoim sercu był potężny, kruszył mi serce

– czy widziałeś jak uginam się przed twym osądem, tato?

Myślałeś że czytam poezję, a ja się w niej chowałem – każda
metafora przeciw twym rozkazom.

Nie wolno bać się ciemności, powtarzałeś, jakbyś mówił do
mnie,

a sam zasypiałeś jedynie w blasku słońca.

Brałem co zrzuciłeś na me barki tato, całą twą wrażliwość,
schowaną przed wrogami.

Potęga rządzenia i samotność władcy, widziałem
twoje cierpienie, gdy ćwiczyłeś się w kłamstwach.

Niespokojny duchu, czas się zwichnął.

Żyłeś jak wojownik, a jak umarłeś?

Prawie nierealny jesteś jak powietrze

– nie do zranienia żądasz zemsty!

I oto jestem sam.

Chociaż dzisiaj jesteś mi najbliższy.

Hamlet and the Father

SPOKEN TEXT

Former king, we can talk like father and son today.

In this silence, one can hear my words, too frail for
a ruler immersed in life.

I've never been a man, have I?

There was tremendous shame in your heart.

It crushed my heart

- did you know I buckled under your judgement, dad?

You thought I read poetry, but I hid in it - each metaphor
against your orders.

You can't fear dark, you kept saying,

as if it were to me,

while you could only go to sleep in the sunlight.

I accepted anything you burdened me with,

all of your sensitivity hidden from the enemies.

The might of ruling and the loneliness of power,
I saw the way you suffered when you

perfected your lies.

Restless soul, time has stumbled,

You lived like a warrior and how did you die?

Almost unreal, you're like air - impossible to hurt, you demand
revenge!

And here I am, alone.

Though you're the closest to me today.





Lament Hamleta

Kiedy umarłeś tato
ptaki wciąż śpiewały
Nie było zaćmienia słońca
czas nie zamarł w trwogi
Nikt mnie nie ostrzegł

Zostawiłeś mnie samego,
A twoje milczenie zmieniło wszystkie słowa w kłamstwa
Nie ma we mnie wiary więc wkładam palec w ranę pod sercem szukając potwierdzenia

Wracasz jak sen
drwiąc z mego życia
Nie zabieraj mnie ze sobą tato

Hamlet's Lament

When you died Father
Birds kept on singing
When you died
The Sun was not eclipsed
Time did not freeze
And no one has warned me

You left me all alone
And your silence has turned all words into lies
I have no faith, I stick my finger in my pierced side, searching for confirmation

You keep coming back into my dreams
Deriding my life
Don't take me with you father

Duch

Jestem duchem ojca.
Poświęcam swego jedyne go syna
- dla zemsty.
Jestem duchem króla.
Sprowadzam zagładę na me państwo
- za zdradę.

Brat zabił brata.
Zostałem ścięty w rozkwicie swych grzechów,
składanych co noc do stóp zwykłej dziwki.

Jestem duchem uzależnionym od bólu.
Od zawsze samotny, zadławiony smutkiem.
Moje milczenie brano za wyniosłość,
A ja nasłuchiwałem węży pełzających w mroku.

Dziedziczony od wieków strach deformuje sumienie.
Nie ma Kaina, po detronizacji boga.
Jestem duchem, który żąda zemsty.

Ghost

I'm the ghost of the father
I sacrifice my only son
For revenge
I'm the ghost of the king
I bring death upon my country
For betrayal

A brother killed a brother
Cut off even in the full bloom of my sins
Laid every night at the feet of a common whore

I am a ghost addicted to pain
I've been lonely for ages, sadness strangling me
My silence was taken for haughtiness
And I listened for snakes crawling in the darkness

The fear, which has been inherited for ages deforms
conscience
There's no Kain, after god was dethroned
I am a ghost who desires revenge





Gertruda

Próbowałam uciekać,
podwaliny mojej duszy zalała jego krew.
Marzenia przepełnione okrucieństwem
przebiły moje sumienie.
Leżę tutaj, niczym dziwka z rozłożonymi nogami.

Weryfikuję swoje istnienie kolejnymi ciosami.
Unicestwia mnie każdy upadek.
Odważ się moje serce, pokonaj występny umysł.

Naloty wspólnego szaleństwa bombardują
moje istnienie.
Przygniatają mnie ściany mojego pochodzenia.
Wiję się bez możliwości ucieczki,
Pełzam pod gruzami mojego łona.

Hamlecie wróć.
Wypełnij mnie.
Jestem pusta.
Ruiny mojego ciała.
Kolumny mojej identyfikacji zawalone.

Bez wyglądu, bez formy.
Ograbili mnie z mojej twarzy.
Hamlecie, wróć.

Szaleńcze pragnienie, by ocaleć.
Wszystkie moje słowa są unicestwione
zanim je wypowiem.
Cicho suko.

Wzrastałam według logiki tego miasta.
Wypełnia mnie rozpaczliwa elegia.
Moje serce eksploduje.

Wznieśmy toast.

Gertrude

I tried to escape, the basement of my soul,
flooded with his blood.
The arrows of cruel dreams pierced
my conscience.
I lie here, the whore with open legs.

I verify myself by impact.
I'm nullified by hitting the ground.
Dare my heartbeat to death my vicious mind.

I'm bombarded.
Concentric raids of shared madness,
suffocated by the walls of my birth.
I writhe with no chance to escape.
I crawl under the ruins of my womb.
My will bounced off the cage in my breast.

Come back Hamlet.
Fulfill me.
I'm empty.
The ruins of my body.
Columns of my identity collapsed.

No image, no form.
They ripped off my face.
Come back, Hamlet.

The frantic desire to survive.
Words annihilated before they reach my mouth.
Quiet bitch.

I grew in logic like this city.
In me, elegy of despair,
My heart explodes.

A toast.

Spowiedź Klaudiusza

Nie zmuszę sumienia żeby żałowało
skoro nic nie czuje

Wierzę w zwycięstwo bez honoru
Wierzę że drugi staje się pierwszym
Wierzę w zabójstwo które da mi życie

Posiadłem żonę bliźniego
Złożyłem brata w ofierze mej pychy
Cel uświęcił winę
Więc przemieniam krew w wino weselne

Zamieniam serca w kamień
Dla mej korzyści na wieki

Jak przekonać boga żeby mi odpuścił
Żeby wziął na siebie winę stworzenia
mej natury która jest na kształt i podobieństwo

Claudius's Confession

I won't force my conscience to be regretful
If it feels nothing

I believe in victory without honour
I believe the second becomes the first
I believe in a murder, which gives me life

I've possessed my neighbour's wife
And sacrificed my brother to my pride
The end justifies the means
So I've turned blood into wedding wine

I turn hearts into stone
For my eternal benefit

How do I convince god to absolve me
To take the blame of creation my nature
Which is in the image and likeness





Nie ma strachu

Nie ma strachu

Gardzę kłamstwami twojej skorumpowanej duszy
Twe plugawe męstwo ścieka na bezpłodny kraj
Me piękno wielokrotnie gwałcone było słabością
Brzydę się każdym śladem twojej obecności

We mnie

Umierałam co noc by dać życie zemście
Nie ma strachu
Wznoszę się ponad błoto tego królestwa

Mordercy szlachetności

Nie ma już strachu
Nie zdołacie mnie unicestwić
Rozdzieram serca waszych kłamstw

There is No Fear

There is no fear

I despise the lies of your corrupted soul
Your filthy manhood drips onto the barren country
My beauty was repeatedly raped by weakness
I'm disgusted by every trace of your presence

In me

I die every night, to give life to revenge
There is no fear
I rise above the mud of this kingdom

Killers of nobleness

There is no more fear
You won't annihilate me
I tear apart the heart of your lies

Jestem miłością

Jestem miłością pogrzebaną w smutku
Patrzę w oczy tęsknoty za tobą

Twoja poraniona dusza odetchnie
Na łące pełnej wyschniętych kwiatów

Zerwij owoc z mego grobu
Zgnieć i niech dryfuje
Tonę.

Zaplotę włosy wokół twojej szyi
Martwe ptaki rozwieszę nad kołyską
W ogrodzie pełnym chwastów.

Jestem miłością pogrzebaną w smutku

I'm Love

I am love, which is buried in grief
I look my longing for you straight in the eye.

Your wounded soul will take a breath
In a field of dried flowers.

Pick the fruit of my grave,
Crush and let them drift.
I drown.

I plait your hair around your neck
Hang dead birds above the cradle
In a garden filled with weeds.

I am love, which is buried in grief.





Oswojenie

Gertruda

Kiedy byłam dzieckiem nie znałam tęsknoty
Świat trwał otwarty, jasny, żyłam
Dziś nie pamiętam czym jest śmiech
Zazdroszczę poddanym wolności
Duszę cierpienie w sercu, które pęka z bólu
Czy znasz samotność, która zmienia oddech w ołów?

Klaudiusz

Oszukali nas. Zabrali nam niewinność,
To oni nas zmusili
Będę z tobą Gertrudo – pomogę ci zapomnieć wszystko
Tylko pójdź tam ze mną

Gertruda

Wspomnienia ożywają zabijając życie
Widzę ją każdego dnia, moją małą dziewczynkę
Ufała w chwili śmierci, że ją ocalę
Wyrwali mi duszę i kazali patrzeć jak usycha
Każdego dnia, w mękach, obok martwego sumienia.

Natalia

Nie chcę być tu sama,
Nie zostawiaj mnie, boję się
Nie chcę tutaj być sama

Domestication

Gertrude

When I was a child, I did not know longing
The open and bright world lasted, I lived
I don't remember what laughter is today
I envy my lieges their freedom
I bottle the suffering up in my heart, which is broken by the pain
Do you know the loneliness which turns my breath into lead?

Claudius

They've deceived us.
They've taken away our innocence, changed our conscience.
They made us do it.
I will be with you, Gertrude - I'll help you forget it all
Just come with me

Gertrude

My memories revive as they kill life
I see her every day, my little girl
As she was dying, she believed I would save her
They tore my soul out and watched it wither
Each day, next to her dead soul

Natalie

I don't want to be alone here
Don't leave me, I'm scared
I don't want to be here, alone

Recytacja 10

Nikt mnie nie dotknie ojczy

Nigdy się nie otworzę

Nigdy nie zaufam

Zachowam siebie tylko dla ciebie

Należę do ciebie, ponieważ jestem twoja

Możesz mi powiedzieć co czuję

Możesz mi powiedzieć co myślę

Możesz powiedzieć mi czego pragnę

Nigdy żadnego Hamleta nie było

Twoje kłamstwa są jedyną prawdą

Twoja wola to jedyna rzeczywistość

Twoje zbrodnie są jedynym prawem

Żyję zakryta welonem cierpienia

Rozpływam się w smutku

Skrywam twoje tajemnice

Bedę się za ciebie modliła

Zatopiona strumieniem martwych dusz

Recitation 10

Father no one will touch me

I will never be open

I will never trust

I will keep myself for you

I belong to you because I am yours

You can tell me what I feel

You can tell me what I think

You can tell me what I want

There never was any Hamlet

Your lies are the only truth

Your will the only reality

Your crimes are the only law

Under this veil of pain I live

I vanish in sorrow

I am holding your secrets

I will pray for you

Under the water with all dead souls





Tak ojciec

Tak ojciec.
Nikt mnie nie będzie dotykał.
Nigdy się nie otworzę.
Nigdy nie zaufam.

Przytul mnie.
Tylko ty możesz mi powiedzieć co mam czuć.
Możesz mi powiedzieć jak mam myśleć.
Należę do ciebie, ponieważ jestem twoja.

Możesz na mnie patrzeć z otwartymi ramionami
Powiedz czego ode mnie oczekujesz.
Należę do ciebie, do nikogo innego.
To będzie nasz sekret.

Modlę się za ciebie.
Możesz przeze mnie mówić.
Możesz mówić cokolwiek zechcesz.
Możesz być ze mnie dumny.

Tak ojciec, nigdy nie będzie żadnego Hamleta.
Nie będzie nawet mnie.

Yes Father

Yes father
No one will touch me
I will never be open
I will never trust

Hold me
You can tell me what I feel
You can tell me what I should think
I belong to you because I am yours

You can look at me with an open arms
Tell me what you really want
I am yours and I am no one's
Yes we will have that secret

I pray for you
You can speak through me
You can say whatever you want
you can be proud of me

Yes father there will never be any Hamlet
There never was any Hamlet
There will never even be me

Hamlet nienarodzony

Nigdy nienarodzony
Szukam ucieczki z łona matki,
sączącej jak jad imię mi przypisane
przed poczęciem, w trakcie i po śmierci

Pozwolono trwać skorupie mego ciała,
by po śmierci Hamleta jego zemsta
miała się gdzie podziąć.
Nie ma we mnie miejsca na nas dwoje.
Życie zbyt długie zaczyna być klęską.

Uciec w obłąkanie to wciąż nie dość daleko,
by uzyskać wolność.
Umrzeć, usnąć i śnić.
Potrzebuję wroga, aby mnie uwolnił,
powiedział być czy nie być?

Nie otrzymałem życia by móc nim zarządzać.
Nigdy nienarodzony,
muszę cofnąć się w niebyt abym mógł się stać.

Hamlet Unborn

Never born
I sought escape from my mother's womb,
sipping the name I was given like a poison
before I was conceived, during and after death

The shell of my body was allowed to last,
so that after Hamlet's death his revenge
had a place to go.
There is no room in me for both of us.
If too long, life turns into a disaster.

Running away into madness
is still not far enough to be free.
To die, to fall asleep and to dream.
I need an enemy, to rescue me and to tell me:
to be or not to be?

I wasn't given a life to manage it
Never born,
I must return to non-existence, to become.





Podniesienie

Chór

Mysłałeś że nie mam woli ani siły
Ale moje kolana się nie ugną!
Przepaliło się moje serce w nienawiść i żal
Zabijasz w nas dobro

Klaudiusz

Dlaczego nie dałeś mi syna, o Boże?
Wzgardziłeś mą krewią i nasieniem
Daj mi powód, czemu miałbym pozostać tobie wierny
Ty pierwszy mną wzgardziłeś! Niewierny!
Przynoszę więc zło, które tak dobrze poznałem

Chór

Skazony najstraszniejszą zbrodnią

Klaudiusz

Nie igra się ze złem w człowieku
Powinieneś o tym wiedzieć najlepiej
Mefisto osamotniony – przelewa krew
którą ty błogosławisz

Uplifting

Choir

You though that I had no will or strength
But my knees shall not bend
My heart melted into hatred and sorrow
You kill the good in us

Claudius

Why have you not given me a son, O God ?
You disdain my blood and seed
Give me a reason why I should stay faithful to you
When you scorned me first! So faithless!
I bring evil which I know so well

Choir

Inflicted with the primal eldest curse

Claudius

You should know best
Don't play with evil in man!
Lonely Mephisto - I've shed the blood
you have blessed

Requiem dla Ofelii

Wieczne pomieszanie dałeś nam panie.
W ciemność wiekuiłą nas oddalając.
Wyklęte serca nigdy nie poznały miłości.
Upadając w mrok nie znalazły nadziei.

Zwiodłeś nas na pokuszenie, jadem trując myśli.
Nasze dusze obróciły się w kamień.
Z leku ulepiani wołamy o pomstę.
Oko za oko, wyłupane bratu, jest najwyższym prawem.

W naszym pomieszaniu
nie odpuszczaj im panie.
A mrok niech ukryje wszystkie zbrodnie
na wieki wieków.

Requiem for Ophelia

Eternal confusion you gave unto us
Separating us in perpetual darkness
Cursed hearts never meet with love
Falling into the depths has not known of hope.

You deluded us into temptation,
poisoned our minds with venom
Our spirits turned into stone
Molded from fear we call for revenge
An eye for an eye, pluck out from my brother,
this is the highest law

In our confusion
Do not forgive them lord
And let the gloom hide all the crimes
Forever and ever





O śmierci Ofelii

Stawała się jak wierzbą pochyłą.
Powoli spadała, widzieliśmy wszyscy.
Dzisiaj wysłała ciało na śmierć,
w pogoni za sercem, które już nie żyło.

Niosła ze sobą dziwne wieńce.
W żałobie po życiu, była niczym zjawą.
Błagała o słuszny powód śmierci.
Milczeliśmy.

Poprosiła rzekę, która nie pytała.
Wszystko stało się iluzją, melodią starodawnych
pieśni.
Przytuliła znane sobie matczyne drzewo i gałązka
pękła.

Razem spadały w ten łkający strumień,
Az śmierć przytłumiła jej rzewną piosenkę.
Ofelia utonęła.

On Ophelia's Death

She stood like a leaning willow,
She fell slowly, as we all saw.
Today, she sent her body to death,
so it could follow her already dead heart.

She carried strange wreaths with her,
mourning life, she was like an apparition.
She begged for a just reason to die.
We were silent.

She asked the river, which had no questions.
Everything became an illusion, a melody of old songs.
She embraces the familiar, maternal tree and a branch
broke.

They fell into the weeping stream together,
Until death muffled her wistful song.
Ophelia drowned.

Recytacja 8

Czy chcesz pożreć moje serce
Hemlecie to twoje serce
Podporządkuję się twojemu bólowi
Dam życie śmierci
Z wnętrza bezpłodnej samotności

Kochał mnie kiedyś
Mówią że dobrze skończył

Jestem nasieniem śmierci
Nie przynoszę zbawienia
Będę w ciągłej żałobie
Zawsze tutaj będę
W absolutnej ciszy

Jestem wentylatorem
Dla trucizny zgromadzonej podczas tej wojny
Świata martwych kamieni uwieszonych wokół mej szyi
Zdzieram skórę by wziąć oddech
Końcem życia jest zbrodnia
Końcem dotyku jest peśń

Zatruta odorem spleśniałych dusz
Odczuwam radość mojej ofiary
Twoja nienawiść spływa z moich dłoni

Obietnica przyjemności
Zmieniam swoje serce
Czy masz oczy mój księżu?

Recitation 8

Do you want to eat my heart
Hamlet it is your own heart
I will subrogate your pain
I'll give birth to death
Barren loneliness

He loved me once
They said he had a good end

I am the seed of death
There will be no redemption
I will always grieve
I will always be here
In absolute silence

I'm the ventilator
For poison amassed in this war
The world of death stones is
Tied around my neck
I peel of my skin to take breath
The end of life is crime
The end of touch is fist

Intoxicated by the mouldy souls
My joy of sacrifice
Your hate spurts from my hands

The promise of pleasure
I create a change of heart
Have you eyes my prince?





Śmierć Hamleta

Umieram Horacio!

Długo szukałem prawdy w teatrze życia.
Na próżno.
Pomyliłem metafory z kłamstwem.
Trujące słowa oblepiły całe to upadłe królestwo
mój przyjacielu.

Dławi mnie zdrada, brakuje mi powietrza.
Spójrz na me opuchnięte smutkiem ciało.
Piekło w mym umyśle.
Nie zdołasz mnie ocalić Horatio.

Jakimże nędznym dziełem jest człowiek.
Stwarza iluzję i za nią umiera.
Wszyscy jesteście my obłąkami.
O nędzna królowo – żegnaj!

Żegnajcie widzowie tego przedstawienia.
Żegnaj przyjacielu – Umieram.
Musisz trwać by dać świadectwo.
Jeśli mnie kochałeś ocal od wgardy
moje poranione imię.

Wypiję całą truciznę z kielicha.
Zagłuszę moją duszę.
Reszta jest milczeniem.

I pękło serce tak szlachetne.
Dobranoc słodki książę.

Hamlet's Death

I am dying, Horacio!

The search for truth in the theatre of life took me long.
In vain.
I've confused metaphors with lies.
Poisonous words have covered this fallen kingdom, my friend.

Betrayal is suffocating me, I'm short of breath.
Look at my body, swollen with sadness.
Hell burns in my mind.
You won't save me.

What a poor piece of work man is,
To create an illusion and die for it.
We all are lunatics!
Farewell, miserable queen!

Farewell, dear viewers of this play.
Farewell, my friend - I'm dying.
You must remain, to bear witness.
If you loved me, save my injured name from disdain.

I'll drink all the poison from the glass.
I'll appease my soul.
The rest is silence.

And this noble heart broke.
Sleep sweet prince.





— T E A T R —
PIEŚŃ KOZŁA

KONTAKT / CONTACT

ALICJA BRAL

Producent

www.piesnkozla.pl

alicja@piesnkozla.pl

+48 668 133 769

ZDJĘCIA / PHOTO:

Mateusz Bral

PROJEKT / GRAPHIC DESIGN:

John Weston Group



— T E A T R —
PIEŚŃ KOZŁA